



Z grecko-tureckiego piekielka: Oddział wojska w staro-greckich strojach, tworzący honorową straż króla Konstantyna na ziemi małoazjatyckiej.

ciela, który wiele czynił dobrego i zasłużył na pamięć ludzką.

Pogrzeb śp. Böhma odbył się z kaplicy cmentarnej przy udziale liczного grona osób ze świata artystycznego i przedstawicieli stowarzyszeń kulturalno-artystycznych, w łonie których powstała myśl uczczenia pamięci zasłużonego sekretarza trwałą fundacją.



Przyszła cesarzowa Japonii: Księżniczka Naga-Ko narzeczona japońskiego następcy tronu.

Zmiana tronu w Serbii.

(Do ilustracji na str. 4 i 9.)

Zgon króla Piotra Karageorgiowicza, twórcy zjednoczonej Serbii, wywołał w całym kraju ogólny żal. Pisma jugosłowiańskie przepełnione są hymnami pochwalnymi na cześć narodowego bohatera, któremu nareszcie udało się zjednoczyć to, nad czego rozdzielaniem pracowały całe wieki, to jest zamienić w czyn marzenie serbskich patriotów o Wielkiej Serbii, obejmującej wszystkie kraje południowo-słowiańskie. Podnoszą jego miłość ojczyzny i oddanie się jej sprawom całą duszą, stawiając go za wzór innym i przyznając mu z woli ludu serbskiego tytuł „Wielkiego”.

Ilustracja, jaką zamieszczamy w niniejszym numerze, przedstawia króla Piotra w okresie wojny światowej, gdy Serbom groziło poważne niebezpieczeństwo ze strony mocarstw centralnych. Zmuszony do opuszczenia swej stolicy, król Piotr, zwyczajem swych przodków, na znak żałoby zapuścił brodę, której nie zgolił aż do chwili powrotu jako tryumfator i pogromca wojsk austriackich.

Nowego króla Aleksandra I. młodszego syna króla Piotra, a dotychczasowego regenta, widzimy natomiast na fotografii jako model, pozujący artyście rzeźbiarzowi do statuy konnej, podczas ostatniego jego pobytu we Francji.

Trzydziestodwuletni Aleksander obejmuje rządy pod szczęśliwą gwiazdą, witany gorąco przez wszystkich Serbów, Chorwatów i Słowenów jako syn tego, który połączył ich wszystkich w jedno potężne dziś państwo.

Wielka katastrofa lotnicza

(Do ilustracji na stronie 9.)

Żegluga napowietrzna, choć zdawałoby się, że doprowadzona już do doskonałości, połączona jest ciągle z wielu niebezpieczeństwami, którym jakoś dotąd nie udało się zaradzić. Zwłaszcza okręty powietrzne największych rozmiarów, typu Zeppelina, padają zbyt często ofiarą katastrof, odbierając ludziom odwagę do korzystania w szerszym zakresie z komunikacji powietrznej. A obecnie dąży świat do tego, aby powietrzem odbywać podróże między nawet bardzo odległymi krajami na przykład Anglii i Stany Zjednoczone.

W tym kierunku odbywały się właśnie próby nawiązania stałej komunikacji między starym a nowym światem drogą powietrzną ponad Atlantyk. Jednym ze statków powietrznych, do tego celu przeznaczonych, był angielski okręt powietrzny „Z. R. 2”, największy z dotychczas zbudowanych, o długości 695 stóp i pojemności 300 tysięcy stóp kubicznych gazu. Materiału opałowego mógł zabrać w podróż dostateczną ilość na przebycie 6500 mil angielskich.

W ubiegłym tygodniu statek ten uległ z niewiadomych przyczyn, katastrofie ponad Hull, wracając z próbnej podróży. Szczątki okrętu, zniszczonego eksplozją w przetworach powietrznych, spadły do rzeki Humber. Na pokładzie okrętu znajdowało się w chwili katastrofy pięćdziesiąt osób, z których zaledwie sześć zdołało się uratować i to tylko dzięki temu, iż znajdował się on niezbyt wysoko nad ziemią, przygotowując się do lądowania. Między ocalałymi znajduje się kapitan statku. Śmierć znalazło między innymi pięciu oficerów angielskich i kilku amerykańskich oficerów marynarki. Setki osób były świadkami katastrofy, ofiarom wypadku pospieszono natychmiast z pomocą.



Egzytyjski artysta w pracy: Si Azouan Mammeri, profesor rysunków w szkole francusko-arabskiej w Rabat.

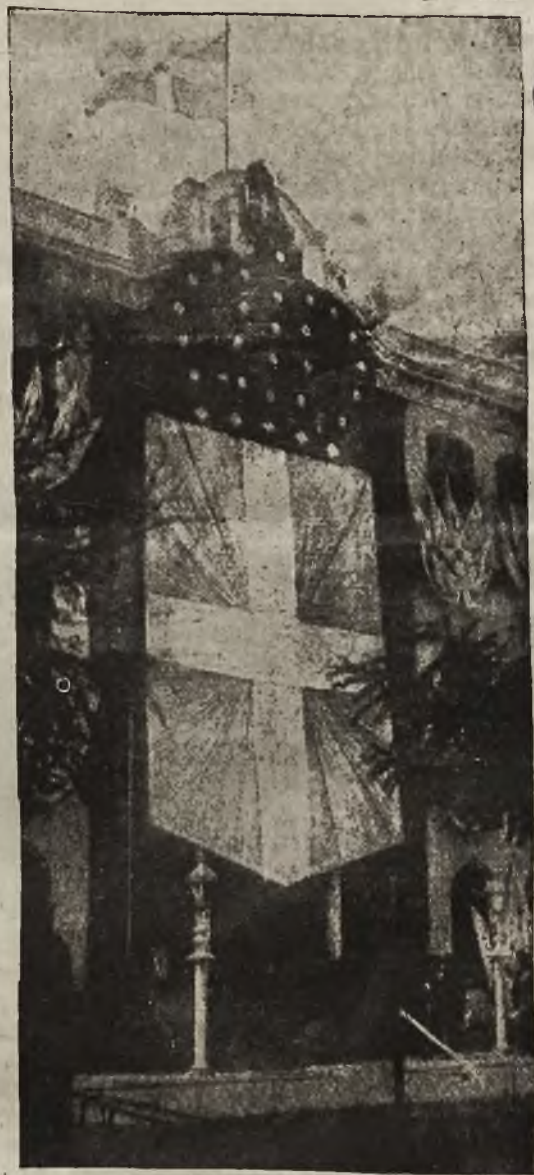
Przyszła cesarzowa Japonii.

Opisując pobyt japońskiego następcy tronu, ks. Hirohito, w Londynie i Paryżu zaszliśmy, iż przyszły władca Japonii po powrocie do swej ojczyzny z podróży, która miała na celu jego „otarcie się w świecie”, ma zaślubić księżniczkę Naga-Ko, na którą padł jego wybór.

Sądźmy, że spełnimy życzenia naszych P. T. Czytelniczek, podając obecnie podobiznę przyszłej cesarzowej Japonii, z utęsknieniem oczekującej na powrót swego przyszłego małżonka. O wdzięku, szyku i zalotności córki Europy słyszała biedna Naga-Ko bardzo wiele, w czasie tej kilkumiesięcznej rozłąki nieraz boleśnie ścisłała jej serce obawa, by przypadkiem nie zblaznociła go z nich która.

Czy Naga-Ko jest piękną, osądzą to same Czytelniczki, w każdym razie nie musi być pozbawioną wdzięku, choćby tylko w jego japońskim pojęciu, skoro księżę Hirohito wybrał ją za dożgonną towarzyszkę życia, lubo nie należy do jednej z rodzin uprzywilejowanych, w których się w myśl tradycji żenia japońscy władcy.

Księżę Hirohito ukończył już swój objazd po Europie i wraca do swego kraju, gdzie bezpośrednio po przybyciu ma się odbyć jego ślub.



Z grecko-tureckiego piekielka: Główna kwatera armii greckiej w Smyrnie.

Z grecko-tureckiego piekielka.

Aby zadać kłam twierdzeniom incytorów wojny światowej, iż odtąd nastana dla świata czasy niczem niezakłóconego spokoju, echa bojowe dochożą do nas coraz głośniejsze z różnych stron.

Widownią bardzo poważnych starć jest zwłaszcza Azja Mniejsza, gdzie wre zafarta walka między Grecami i Turkami, mająca za podkład traktat pokojowy Koalicji z Turcją, podpisany w Sèvres pychający tą ostatnią do stanowiska podrzędnego państwa azjatyckiego, nadający zaś Grecji na lądzie małoazjatyckim pewne terytoria. Nacyonalisci tureccy pod wodzą Kemala baszy chwycili za broń celem obrony stanu swego posiadania, zaczęli wystąpić Grecy, aby odebrać to, co im przypadło w udziale.

Wojna ta, prowadzona z obydwu stron z ogromną zaciętością, przez Turków zaś uważana za poświęcenie wojny świętej, toczy się już od dłuższego czasu ze zmiennością dla obu zapaśników szczęściem. Pierwotnie wzięły górę wojska tureckie, wspomagane hojnie przez bolszewików i Niemców, potem